Nr 114. Dnia 27 Maja 1872 r. Poniedziałek. Dnia 15 (27) Maja 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Magdaleny de Pazzis.
Wtorek: Ś. Germana Biskupa.
Środa: Ś. Teodozji Męcz.
Czwartek: *Boże Ciało.* Ś. Feliksa P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 52
Zachód „ „ 8 „ 3.

Długość dnia godzin 16 minut 11
Przybyło „ „ 8 „ 41

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: Ś. Petronelli Panny.
Sobota: Fortunata K. i Prokuła M.
Niedziela: *2 po Św.* Ś. Blandyny P. M.
Poniedziałek: Ś. Klotyldy królowej.

— Wczorajsza Niedziela, jako pierwsza po Zielonych Świątkach, przeznaczona przez Kościół Święty, a mianowicie przez papieża Jana XXII, wyłącznie na cześć Trójcy Przenajświętszej, Boga jedynego we trzech Osobach, ściągnęła liczne tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, szczególniej do tych, gdzie z powodu tej ważnej uroczystości odbywały się Nabożeństwa odpustowe.

Święty Jan de Matha, założyciel zakonu Trynitarzy, wyjednał u Stolicy Apostolskiej, iż wszystkie klasztory jego zakonu, poświęcone zostały Trójcy przenajświętszej.

Pierwszorzędny też Odpust na cześć wspomnionej uroczystości obchodzonym był wczoraj w kościele parafjalnym Ś-tej Trójcy na Solcu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, processjami i kazaniami tak z rana jak i po południu.

— Kościoły parafialne Ś-go Krzyża i Panny Marji na Nowem-Mieście obchodziły również uroczystość wczorajszą Trójcy przenajświętszej Nabożeństwem odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami.

— W kościele katedralnym Ś-go Jana, w którym mieści się Ołtarz Trójcy Przenajświętszej, odbyła się wczoraj o godzinie 9-ej z rana przed pomienionym Ołtarzem uroczysta Wotywa literacka z assystą, którą celebrował JX. Franciszek Malatyński, wikarjusz miejscowy.

— W kościele Ś-go Krzyża wczoraj w czasie Nabożeństwa odpustowego na cześć Trójcy przenajświętszej, chór amatorów odśpiewał mszę Schnabla, kwartety: J. Jareckiego „O Salutaris Hostia“; Mozarta Ave-Verum; Ojcze nasz St. Moniuszki; Boga-Rodzico, Roztworowskiego.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Aleksandra Jareckiego, wykonali podczas Summy mszę St. Moniuszki, (Piotrowińską) i tegoż „Beatus vir“ (solo bass).

W kościele Ś-go Franciszka, w czasie Summy, amatorowie pod kierunkiem p. Rosłońskiego, odśpiewali mszę Krogulskiego, na Ofertorium modlitwę Adama, na Benedictus, solo sopran, modlitwę Beltiensa.

Jutro przypada w tymże kościele siódma z rzędu nowenna do Ś go Antoniego, w czasie której kazanie głosić będzie JX. Walichnowski.

— „Goniec Urzędowy“ zamieszcza następujące obwieszczenie departamentu poczt: Departament podaje do wiadomości publicznej, że w skutku nadesłanych do niego skarg na powtarzające się wypadki wymagalności ze strony urzędników pocztowych przy wydawaniu z poczty korespondencji prostej, na nowo polecono zarządzającym władzami pocztowymi przedsięwziąć środki, aby odbierana korespondencja prędzej dochodziła do swego przeznaczenia i aby otwarte i zamknięte listy proste, przesyłki w opaskach i pisma perjodyczne wydawane były bez przeszkód adresantom lub osobom posyłanym przez nich po korespondencję, jeżeli tylko adresant znany jest urzędnikowi wydającemu korespondencję, albo jeżeli temu ostatniemu jest wiadomo, że posłaną osobę adresant upoważnia do odbioru z poczty jego korespondencji. Rozumie się samo przez się, że okazicielowi ustanowionego biletu do odbioru korespondencji, takowa powinna być wydawana bez przeszkody, chociażby okaziciel biletu nie był znany urzędnikowi pocztowemu, wydającemu korespondencję.

Przytem dla uproszczenia porządku wydawania za biletami korespondencji prostej, departament wydał rozporządzenie, żeby przy wydawaniu z poczty otwartych i zamkniętych listów prostych, posyłek bez wartości i posyłek pod opaską, zaznaczenia na bilecie robione były tylko w tym wypadku, kiedy adresant sam tego zażąda, napisawszy swe żądanie na bilecie.

Niezależnie od tego, w celu ulgi dla obywateli wiejskich w stosunkach pocztowych, za upoważnieniem ministra spraw wewnętrznych zniesioną została opłata 2-kopiejkowa za wydawaną z pocztamtów, kantorów i oddziałów pocztowych korespondencję, adresowaną do osób, mieszkających nie w mieście. (D. W.)

—N.— 1 Maja zaczął się dwudziesty trzeci rok czynności teatralnej pana Wacława Prochazki. Przez cały ten czas jest on bardzo pożytecznym członkiem orkiestry, a nadto już od lat trzydziestu jest organistą w kościele Matki Boskiej Łaskawej. Tak wytrwałe a ciche poświęcenie się sztuce nadało mu zupełne prawo do urządzenia na swój dochód koncertu, który się odbył wczoraj w sali Resursy obywatelskiej.

Oceniając zasługi jego, koledzy płci obojej chętnie współudział w koncercie przyjęli. Wprawdzie niektórzy z nich tylko nazwiska swe na programacie umieścić pozwolili, na koncert zaś stawić się nie uznali za potrzebne.

Dżdżysta pora licznemu zgromadzeniu się słuchaczów stanęła na zawadzie.

Koncertant grał pięć kompozycji na fisharmonii wspólnie z fortepianem, na którym grał pan Noskowski. Rzeczy te jakkolwiek dobrze wykonane, nie zbyt wszakże koncertowo wyglądały, gdyż nadawały się raczej do programu muzyki pokojowej (di camera).

Z liczby ich najbardziej słuchaczom się podobało „Nocturno“ (op. 9 N. 2 Es twarde) Chopina, któreśmy już parę razy wykonane na wiolonczeli w koncertach słyszeli.

Panna Wojakowska bardzo wdzięcznie zaśpiewała „Pieśń Wenecką“ Troschla. Był to śpiew najlepiej (i najlepszy) na tym koncercie przez nią wykonany. Potem śpiewała mazurka z opery „Duch Wojewody“ Grosmana, a nadto w zastępstwie nieobecnego pana Filleborna wykonała jakieś dwa śpiewy włoskie.

Pan Prochazka (syn) z panem Kozieradzkim mieli śpiewać duet z „Małżeństwa tajnego“ Cimarosy, lecz jakoś to spełzło na niczem.

Prześlicznie pan Górski zagrał Allegro z „koncertu“ (A miękkie) Rodego. Z prawdziwą przyjemnością się słuchało tego poczciwego starego Rodego, tak obecnie przez nowoczesnych kompozytorów przyćmionego i zagłuszonego. A jednak ten staruszek wiele bardzo takich zalet posiada, na które nowocześni wcale zdobyć się nie mogą. Słusznie bardzo postąpił pan Górski, wydobywając na jaw tę piękną kompozycję. Kadencja przez pana Górskiego do tego koncertu dorobiona jest bardzo zręczna, świetna i niepospolicie trudna.

Kwartet męzki pod kierunkiem pana Statlera wykonał ze zwykłą dokładnością, cieniowaniem i starannością trzy śpiewy, z których „Lipa“ Schuberta najładniej się wydała.

Niepospolite wrażenie wywarła deklamacje pani Rakiewiczowej ładnego, lubo może za rozwlekłego, wiersza M. Ilnickiej p. t. „Paproć.“ Był on przed laty drukowany zdaje się w „Bibliotece Warszawskiej“ i należy do najpoetyczniejszych i najbardziej natchnionych utworów tej autorki.

—B— Do jakiego stopnia posunięte jest nadużycie pewnych nazw, obejmujących całe kategorje i poddziały repertuaru dramatycznego, mógł się wczoraj przekonać każdy kto przy tytule nowości scenicznej „Trzy kapelusze, wyczytał miano komedji, a potem zwabiony nazwiskami artystów grających i zniewolony deszczem rujnującym wszelkie projekta zamiejskich wycieczek, przypatrywał się scenom bez związku i sensu, które składają trzy-aktową szarżę najpośledniejszego gatunku! Mniejsza zresztą o nazwę; ale gdyby w tej lichej plątaninie starych jak świat *qui pro quo*, oklepanych pomyłek i nieporozumień, słowem, wszystkich zużytych sprężyn z drugo czy trzecio-rzędnych fabryk francuzkich, błysnęła od czasu do czasu choć iskra, nie powiemy już talentu, lecz prostej rzemieślniczej zdolności, mniejby może raziły brudne i tłuste koncepta, mniejszy niesmak budziłyby pomysły bynajmniej niedwuznaczne, na których autor, p. Hennequin oparł swoją ramotę. Ale gdzie tam!... Jedna sytuacja z zamienionym kapeluszem rozwleczona na trzy akty, dowcip... z tych od spodu, i porządna doza cynizmu: oto wszystko co ów autor-kuglarz wydobył ze swoich „Trzech kapeluszy.“

* * *

Zresztą co nam do autora, który zapewne jest najlepszym dramaturgiem między kapelusznikami! Nie możemy tylko pojąć co skłoniło reżyserję do obeznania nas z tą częścią swojej garderoby. Bo jeżeli już koniecznie chodziło o kapelusz, doprawdy lepiej było zdjąć z kółka stary „Kapelusz zegarmistrza,“ drobnostkę pod względem budowy scenicznej stokroć zręczniejszą od wczorajszej lichej farsy, i mającą przedewszystkiem tę zaletę, że w jednym akcie wyczerpuje wszelkie możliwe kombinacje jakie nastręczyć może zamieniony kapelusz-oskarżyciel. Wszystko to nie objaśnią nas zapewne co do treści arlekinady, na którą patrzeć musiała wśród afrykańskiego upału tłumnie nagromadzona publiczność. Nie myślę temu przeczyć, ale ufam też waszej względności i pewny jestem, że nie weźmiecie za złe sprawozdawcy przemilczenia treści „Trzech kapeluszy;“ najprzód dla tego, że musielibyśmy śledzić to arcy-dzieło scena za sceną, na co doprawdy szkoda czasu i atłasu, a powtóre, że nie posiadamy w tej chwili pod ręką dostateczej ilości gazy na obsłonki do sytuacji stanowiących oś całej sztuki. Wiemy, że te ostatnie wyrazy, będą dla pewnej części publiczności najlepszą dla „Trzech kapeluszy“ reklamą, ale przyznajemy, że ta właśnie gromadka widzów nic nas nie obchodzi.

* * *

Jeżeliby koniecznie chodziło o bliższe określanie rodzaju utworów, do jakich „Trzy kapelusze“ zaliczyć należy,—moglibyśmy chyba dopełnić tego przez porównanie. Nowa sztuka jest tylko młodszą siostrą „Gavaud'a Minard'a i Spółki“, ale o ileż młodszą i niedołężniejszą! Przy pewnej analogji sytuacji „Gavaud“ podaje nam przynajmniej dwa ostatnie komiczne typy ze sfery przemysłowców paryzkich; publiczność wie dobrze, z jaką warstwą społeczności francuzkiej ma do czynienia, cała atmosfera jest już przesięknięta charakterystycznemi śmiesznościami tej warstwy, że już nie wspomnimy o akcji żywej, konsekwentnej, o dowcipie w djalogach, słowem o wszystkich tych cechach, po których poznaje się talent dramatyczny. W „Trzech kapeluszach“ figury nie wiedzieć zkąd wzięte, jak to niemcy mówią „aus der Luft gegriffen“, szamocą się po scenie, biegają, krzyczą, nie zdradzając ani jednym rysem uwydatniającym, czy to pewną stronę charakteru, czy wreszcie tylko ogólnikowe właściwości temperamentu,—że należą do świata rzeczywistego. Widz patrzy na ich zabiegi jak na ruchy chińskich cieni, i tyle też mu po nich w pamięci zostaje. Konkludując porównanie, — wypada nam przyznać, że w obec „Trzech kapeluszy“, „Gavaud Minard i Spółka“ jest arcydziełem!

* * *

Artyści dobrze w tych „Kapeluszach“ wyglądali, żal nam było jednak ich mozołu na taką nędzę repertuarową. Doprawdy, Żółkowski ze swojem wątłem zdrowiem, powinienby dla dobra sztuki, której jest tak potężnym filarem, wyrzec się tych męczących bufonad, które ani jednego listka do artystycznego wieńca dodać mu nie mogą, a podrywają siły, potrzebne do podołania nierównie zaszczytniejszym zadaniom.

Wiadomosci miejscowe.

= Muzyka kościelna coraz bardziej się u nas rozszerza tak, że obecnie nie ma już prawie kościoła przy którym by nie istniał chór amatorski, lub stały złożony z artystów jak w katedrze Ś go Jana. Pierwszym założycielem w Warszawie chóru amatorskiego kościelnego, był Józef Krogulski, utalentowany fortepianista i kompozytor, który utworzył chór taki przy kościele pijarskim, obecnie N. Marji Panny Łaskawej przy ulicy Ś to Jańskiej. Krogulski zmarł niestety przedwcześnie dla sztuki bo w 27 roku życia. Od dnia 9 stycznia 1842 r. przewodnictwo chóru pijarskiego objął p. Wacław Prochazka, członek orkiestry Teatru Wielkiego i nauczyciel muzyki i śpiewu. Tym sposobem p. Prochazka przeszło już 30 lat bez przerwy jest dyrektorem jednego i tego samego chóru. Chór ten miał swe świetne czasy, głównie pomiędzy 1850 i 1860 rokiem. Wszystkie tutejsze talenta wokalne brały w nim udział, a każdy z kształcących się do artystycznego zawodu, lub z nieznanych jeszcze u nas talentów, tu składał dowody swoich zdolności. Powstałe później w innych kościołach tutejszych chóry amatorskie, z małym wyjątkiem, prawie wszystkie korzy-

stały z sił chóru pijarskiego, który też w skutek tego zwolna stracił na świetności, z powodu zmniejszenia się liczby śpiewających. Obecnie chór ten istnieje przy współudziale niesamych amatorów ale i artystów. Z osób należących przed 30 laty do chóru Kregulskiego, oprócz p. Wacława Prochazki dwie jeszcze tylko osoby biorą udział w dzisiejszym chórze, alt pani Z. J. i tenor p. L. F.

Z okoliczności właśnie owej 30 letniej służby muzyczno-kościelnej p. Prochazki, amatorowie i artyści tutejsi zajęli się urządzeniem na jego dochód poranku muzycznego w Resursie Obywatelskiej.

═ W sobotę na posiedzeniu Oddziału tanich kuchen, uradzono aby czysty zysk rs. 36 kop. 90½ osiągnięty, przez damy, które raczyły w 3-ch namiotach podjąć się sprzedaży kwiatów, pomarańcz, i t. d., był oddany Szpitalowi Pragskiemu, niezmiernie pożytecznej instytucji, który z zabawy w dniu 12 maja r. b. urządzonej w parku Aleksandrowskim, małe osiągnął rezultaty, poczem załatwiono mniejszej wagi interesa i przekonano się z raportu kassowego, że oddział posiada rs. 2.546 kop. 42½.

═ W sobotę wcale szczupła garstka Bilsomanów, zebrała się w Dolinie Szwajcarskiej. Nagłe ochłodzenie atmosfery i horyzont zaciągnięty chmurami, odstraszył słuchaczów, chociaż program silnie pociągał. Ci jednak co się odstraszyć nie dali, nasycali się „Symfonią“ (H miękkie) Schuberta, „Uwerturą“ Gadego, „Baletem“ Gounoda i tym podobnemi rzeczami, które lubo już dobrze osłuchane, mile jednak zawsze się słuchają.

═ Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Trzy Kapelusze“ (po cenach teatru Rozmaitości), wtorek, „Lukrecja Borgia,“ środa, „Trzy Kapelusze,“ (po cenach Teatru Rozmaitości), czwartek, „Beata,“ „Córki źle strzeżone,“ piątek „Robotnicy“ „Za i Przeciw“ (pierwszy raz) „Posażna Jedynaczka“ (po cenach Teatru Rozmaitości), sobota, „Faust,“ niedziela Za i Przeciw,“ Zbudziło się w niej serce,“ „Consilium facultatis (po cenach Teatru Rozmaitości). Teatr Rozmaitości: niedziela, „Piękna Galatea,“ „Zemsta owadu.“

═ Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości, iż dnia 29 b. m. i roku we środę o godzinie w pół do dziewiąsej odbędzie się salach Redutowych 18 wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości wydawane będą od poniedziałku 27 t. m., aż do dnia koncertu od 1 do 4 godziny z południa i wieczorami od godziny 7.

Wejście do Sal Redutowych od obu Teatrów.

═ W piątek w dramacie Manuela „Robotnicy“ rolę grywaną przez pana Tatarkiewicza przedstawi pan Dłużewski.

— W sobotę w „Lukrecji Borgii“ rolę Alfonsa księcia Ferrary śpiewaną przez p. Prohazkę, egzekwował p. Ziołkowski, i lubo natura jego głosu nie zupełnie nadawała się do tej partji pisanej na głos bassowy, wywiązał się z niej jednak starannie.

═ W roku bieżącym pojawiła się w okolicach zamiejskich przechadzek publicznych nowa mała orkiestra. Składa się ona z trzech nieletnich wyrostków; dwóch z nich rzępoli na skrzypcach a trzeci, dyrektor gra z poczuciem artystycznem na trąbce chromatycznej. Nieletni ci muzycy protegują głównie utwory swojego współ wyznawcy Offenbacha. Boć Offenbach dzisiaj w modzie i na lądzie i na wodzie.

═ Słychać, że w Warszawie ma być założoną na obszerną skalę fabryka wyrobów wełnianych, włóczkowych i t. p.

═ W składzie obrazów i rycin na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw kościoła Świętej Anny, znajduje się kilka nowych krajobrazów, pendzla p. Malinowskiego. Są to jedyne perły tej wystawy sztuk pięknych na świeżem powietrzu.

═ Szkoła pływania już funkcjonuje i cieszy się powodzeniem. Zapewne i w r. b. urządzone zostaną wyścigi amatorów pływaków do Bielan.— Igrzyska tych gladjatorów wodnych są rzeczwiście ciekawe.

═ Że i w Warszawie zjawiają się na wzór wielkich stolic europejskich odważni oszuści, przekonywa świeży wypadek. W zeszły piątek, t. j. 24 b. m. jakiś młody człowiek dosyć przystojny przedstawił w Banku Dyskontowym Warszawskim kilka weksli wystawionych w Petersburgu na summę 1200 rs. i żądał dyskonty takowych. Bank nieznając osób i firm przez które wydane były weksle, odmówił wypłaty. Niezrażony tym śmiały przedsiębierca wziął się na inny sposób; wstąpił do kantoru weksli p. Lewity, przy ulicy Niecałej, i żądał 12 sztuk 100 rublowej ruskiej pożyczki, lecz prosił zarazem o odesłanie mu takowych do hotelu Europejskiego (angielskiego), gdzie mieszkał, albowiem „pieniędzy nie miał przy sobie.“ Żądane obligacje zostały bezzwłocznie posłane. Żądający przyjąwszy je, przeszedł do drugiego pokoju po pieniądze. Gdy posłaniec czekał dosyć długo i w skutek tego ośmielił się wejść do drugiego pokoju, niezastał tam nikogo. Przerażony pobiegł do właściciela hotelu i opowiedział zdarzenie. Okazało się że ów bohater wynajął dwa numera, a następnie drugiemi drzwiami od korytarza czmychnął i zrealizowawszy rachunek, hotel opuścił.

Dano znać do policji, lecz z piątku na sobotę poszukiwania były bezskuteczne. Jednak w sobotę podobno przytrzymano tego jegomościa na jednej ze stacji drogi żelaznej petersburgskiej czy też nawet w Warszawie i do biura Policji sprowadzono. Śledztwo da nam zapewne poznać szczegóły. Wiemy dotąd że oszust ten wziętą od pana Lewity pożyczkę premiową zmienił w kantorze p. Saxa przy ulicy Miodowej, i zdążył już wydać z tych pieniędzy rs. 30.

═ Wczoraj z rana na sztachetach ogrodu potanicznego od strony Ujazdowa, spostrzeżono powieszonego człowieka. Jak się okazało, było to ciało cierpiącego umysłowwo urzędnika z Kalisza, który właśnie przybył do Warszawy na leczenie się.

═ Onegdaj, przy ulicy Chłodnej, w domu Nr. 29 zapaliła się belka i sufit w kuźni. Ogień ugasiła natychmiast 4-ta część straży ogniowej.

═ W m. gub. Piotrkowie przystąpiono już do budowy fabryki mającej produkować syrop z ziemniaków. Będzie to zakład urządzony na wielką skalę, gdyż na same budowle ma być użyte około trzech milionów sztuk cegły, fabryka zaś ma rozpocząć czynności swe w miesiącu marcu roku przyszłego i przerabiać rocznie minimum 300,000 korcy ziemniaków. Przewiezione z Holandji próby syropu mającego się wyrabiać w Piotrkowie, przedstawiają płyn zupełnie czysty, bezkolorowy, bez odoru; jest on nader przyjemnej słodyczy i ma zastąpić w użyciu cukier rafinad z buraków. Syrop taki, licząc korzec ziemniaków po rs. 3, wagi 265 f. sprzedawanym być może z korzyścią funt po 4 kop. Wytwór nowej fabryki obliczony jest na spożycie miejscowe a nie na wywóz za granicę.

═ Corocznie znaczne bardzo summy pieniędzy, wychodzą z naszego kraju do Austrji, wzamian za sprowadzane owoce.

Statystyczne wykazy gdyby się zebrać dały, byłyby najwymowniejszą może naganą dla naszych panów rolników, którzy zapominają o tej ważnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Ani rodzajność ziemi, ani klimat, nie stawiają nas niżej od naszych sąsiadów, a złe jedynie niechęci i zaniedbaniu przypisać należy.

Mało jest miejscowości, w których na ogród owocowy, jako na źródło dochodu liczonoby i dla tego zostawiany on bywa zazwyczaj samemu sobie do czasu zgłoszenia się z miasteczka starozakonnego partacza krawca, który nie mając roboty, pod czas lata, puszcza się na wydzierżawienie ogrodów.

Taki jegomość pilnuje drzew, o ile spodziewa się z nich owoców, nie troszczy się o słabsze i potrzebujące starania krzewy, owszem przeciwnie, uważa je za zawadę w ziemi, niepotrzebnie wliczoną w poczet drzew rodzajnych. Nie obchodzi go bynajmniej, czy drzewa przy obtrząsaniu ich z owoców, łamią się czy nie,—dla niego głowną jest rzeczą, aby lepsze gatunki gruszek i jabłek, oberwał i wywiózł do miasta w czasie nocy, gdy nikt nie czuwa i tym sposobem uniknął dawania z nich tak zwanego *wymiaru*, a w końcu, aby i od ceny za dzierżawę umówionej, pod pozorem straty, coś jeszcze wytargował.

Tym to sposobem niszczeją ogrody nasze, w których rzadko gdzie, jako osobliwość spotkać można kompetentnego ogrodnika. To już bardzo wiele, jeżeli jaki Walek lub Janek, swego domowego chowu, czuwa nad utrzymaniem porządku w ogrodzie, w godzinach wolnych, jakie mu od zajęć przy naprawianiu narzędzi gospodarczych, lub innych tym podobnych, pozostają.

Co raz cięższe warunki gospodarstwa wiejskiego, nakazują ściślejszy rachunek w źródłach dochodu i przekonywają zarazem, że dawniejszy system zarządu majętnościami wiejskiemi jest już dziś nie odpowiednim.

Niezawodnie i ogrody nasze, doczekają się z czasem lepszej przyszłości, zanim to jednak nastąpi, uważamy się w obowiązku zwrócić uwagę naszych panów rolników, że nie wielki nakład w tym kierunku użyty, przy umiejętnej pracy, znaczne korzyści zapewnić im może, a w każdym razie, że w interesie ich własnym leży, aby w obecnej porze wiosennej, nie żałowali przynajmniej kilku rubli na oczyszczenie drzew z robactwa, które w Krakowie i jego okolicach, w tak znacznej pojawiło się ilości w roku bieżącym, że aż władze miejscowe nakazały właścicielom, starannie oczyszczać z niego ogrody i wielkie drzewa.

═ W sobotę o godzinie 7 wieczorem, na znak dany z czatowni ogniowej na Nowym Świecie, wszyskie oddziały straży ogniowej popędziły na plac Ujazdowski, dla wzięcia udziału w zapowiedzianym przeglądzie. Wszyscy przechodzący przypatrywali się oddziałom pędzącym przez ulice miaste, a wiele osób pośpieszyło aż na plac Ujazdowski, gdzie przyglądano się manewrom odbywanym przez straż. Chwalono ogólnie dzielność ludzi i dobór koni.

═ Straż ogniowa potrzebuje niezbędnie silnych, a przytem i rączych koni, lecz konie takie są bardzo drogie zwłaszcza u nas, tymczasem podług etatów tutejszej straży, na konia przeznacza się tylko 100 rubli. Przy dzisiejszych cenach koni, za te pieniądze można dostać zaledwie nędznego dorożkarskiego konia. Dla uniknięcia tej drożyzny, obecny dowódca warszawskiej straży ogniowej, podpułkownik Anenkow, postanowił konie dla wszystkich oddziałów sprowadzić aż z Kaukazu, gdzie właśnie znajduje się rassa koni bardzo odpowiednia na użytek straży. W tym celu w piątek, wyjechał z Warszawy p. Tur, kapitan 4 części straży ogniowej z koszar Mirowskich z 7-ma strażakami. Pomimo bardzo znacznych kosztów sprowadzenia, zdaje się, że konie będą lepsze i wypadną taniej niż kupione gdzie indziej, na Kaukazie bowiem, w okolicach Kutaisu, za konia bardzo dobrego i młodego płacą najwyżej 70 rubli.

— *Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie.*—Po uzyskaniu potrzebnego zezwolenia i po odbyciu naprzód Zabawy muzykalno-loteryjnej na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Kollegium kościelne zamierza w niezbyt odległym terminie, a mianowicie w drugiej połowie miesiąca czerwca r. b. urządzić Loterję fantową w ogrodzie Saskim w połączeniu z Zabawą muzykalną urozmaiconą okazałą illuminacją i ogniami bengalskiemi na zasilenie funduszów Wydziału Jałmużniczego Kollegium Kościelnego, a w szczególności na utrzymanie Domu przytułku ubogich starców i Domu opieki sierot tutejszej Gminy ewangelicko-augsburgskiej; o czem podając do powszechnej wiadomości, oraz ze względu, że Wydział Jałmużniczy nie ma zbywających funduszów na zakupienie znacznej liczby potrzebnych fantów loteryjnych, jako też w celu, aby koszta urządzenia samej zabawy, nie obciążyły zbytecznie Instytucji dobroczynnych, na korzyść których zabawa loteryjna ma być urządzona— ma zaszczyt odnieść się z najuprzejmiejszą prośbą do tutejszych mieszkańców i osób dobroczynnych o przyjście w tym razie z pomocą czy to pieniężną, czy też darami swemi, do przyjęcia których zostali uproszeni i niniejszem zawiadomieni, mianowicie do odbioru darów pieniężnych i fantów w sklepach i handlach kupieckich WW. Rau Zofia, Holtz Kazimiera, Freund Karolina, Brun Marja.— WW. Kuhnke August, Machnaur Jan, Neumann Hugo Zeuschner Wilhelm; po domach zaś następujące Opiekunki i Opiekunowie Domu Starców i Sierot, jako to: JW. Herschelman Matylda i Rosset Marja. WWżne: Szczupaczkiewicz Tekla i Andre Henryka, tudzież WW. Arnhold Jan, Rentel Józ., Müller Jul. i Pfeiffer Stanisław. Przytem Kollegium kościelne ma honor upraszać wszystkie Osoby upoważnione do zbierania fantów o gorliwe zajęcie się powyższą czynnością z powodu, że termin odbycia Loterji fantowej już nie jest zbyt odległy — następnie aby otrzymane dary i fanty nadesłać raczyły przed dniem 15 czerwca r. b. do kancellarji Domu starców i sierot, przy ulicy Erywańskiej pod Nr 2gi w godzinach rannych: od 8mej do 12tej, oraz po południu od 4tej do 6tej, gdzie na złożone dary i fanty, wydane będą składającym dla ofiarujących stosowne pokwitowania.

═ Dziś rano, o godzinie 8½, byliśmy świadkami szczególnej sceny. Z części ulicy Złotej, idącej ku Zgodzie, wypadł nagle zbiegany koń na ulicę Marszałkowską, szastając jak własnym ogonem bryczką, do której był zaprzężony. Koń sam był wcale niepozorny—ale pędził jak wiatr. U rogu ulic: Złotej i Marszałkowskiej kilku ludzi zastąpiło mu drogę, lecz wraz też i ustąpiło mu z niej. Natężonym pędem puścił się zbieg Marszałkowską ku dworcowi kolei, jak gdyby miał zamiar z lokomotywą się puścić w zawody; aż nagle znalazł się jakiś odważny młodzian, który w czasie największego pędu konia, wskoczył na wózek... Lecz jakaż groza go przejęła, gdy sięgnąwszy po lejce, nie znalazł ich! Daremno używał on całej zręczności, aby konia pochwycić choć za ogon rozwinięty jak chorągiewka... chwila jeszcze, a wózek wraz z młodzianem... Lecz u pompy za Chmielną ulicą zgromadzeni ludzie położyli koniec tej eskapadzie.

— *Pani Zofji B. pod Petrokowem.*— Tak zwane gry i zabawki umysłowe dla dzieci, znajdują się w każdym tutejszym składzie galanteryjnym, w każdej księgarni. Zdaje się, że tego rodzaju effekta znaleźć można także i w księgarni w Petrokowie.

— W Piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 185; w Dolinie Szwajcarskiej 670; w Cyrku Salamońskiego 315; w Eldorado 340. (G. P.)

— E— Targi warszawskie, w dniu wczorajszym bardzo były ożywione. Pogoda zachęca nietylko dostawców ale i kupujących do liczniejszego zebrania się, pierwsi bowiem korzystając z dobrej drogi przybywają nawet z odleglejszych oko-

lic by za zebrany grosz, zakupić w sklepach potrzebne przedmioty: stąd ruch i życie.

Ryb nieco mniej wprawdzie było na targu, aniżeli tego żądać by można, gorąca pora powstrzymała dostawców, od robienia znaczniejszych transportów, z obawy szybkiego psucia się towaru, zato nabiał w ogromnej ilości znajdował się na targu. Piękne pasze dostarczają obfitego pokarmu inwentarzom, co i na ilość nabiału oddziałać musiało. Ogrodowizny również liczniej przybywają i wielki znajdują pokup. W ogóle jak notowania targowe wykazują na targach utrzymywały się następujące ceny.

— *Targi Warszawskie.* Mięso wołowe najlepszy gatunek kop. 13 funt, a 12 kop. średni gatunek, cielęcina kop. 12, świnina kop. 13, baranina kop. —, żyto rs. 5 kop. 25 korzec, pszenica od rs. 7 kop. 50 do rs. 8 kop. 40, owies od rs. 2 k. 85 do rs. — kop. — korzec, gryka od rs. — kop. — do rs. — kop. —, proso od rs. — kop. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 9 k. 60 czetw., cukrowy rs. 11 kop. 50 czetw., fasola rs. 16 kop. 50, rzepa pęczek kop. 3, rzodkiewka pęczek kop. 3, siemię lniane rs. 1 kop. 60 pud, konopne rs. 1 kop. 50, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 18 kop. — pud, siano od 22½ do 27½ kop. pud, słoma od 15 do 20 kop., kartofle od rs. 1 kop. 80 do rs. 1 kop. 95 korzec, buraki rs. 1 kop, 80 korzec, marchew rs. — kop. 60 korzec, cebula od 3 do 6 kop. funt, czosnek kop. 12 f, sól kop. 2½, kasza pszenna rs. 20 kop. — czetw., jęczmienna rs. 11 kop. 50 (zdrożała), krakowska rs. — kop. do rs. — kop. — czetw., owsiana rs. 10 kop. 50, jaglana rs. — kop. —, perłowa rs. 17, kop. —, gryczana rs. 13 kop. —, zwyczajna drobna rs. 21, manna kop. 15 funt,, mąka żytnia rs. 1 kop. 40 czetw. (podchlebowa), pszenna rs. 2 (zwycz.) pud., gryczana rs. 1 k. 20 pud., kartoflana rs. 4 pud, chleb żyt. 2¼ kop. f., sitni 3½ kop. f., pytlowy 4 kop., chleb biały 6 kop., sarna rs. — kop. —, zając rs. — kop. —, głuszec rs. — kop. —, kuropatwa rs. — kop. —, raki rs. 1 kop. —, kura kop. 50, kurczęta kop. 50 para, szparagi kop. 45 kopa, kapusta świeża kop. —, kapusta kwaszona kop. 50 wiadro i biała, włoska kop. —, otręby żytnie kop. 50 pud, pszenne kop. 40, śledzi ulików kopa sr. 1 k. 20, a proste od 45 do 75 kop. kopa, jesiotr kop. 18 funt, szczupak kop. 15 śnięty, sandacz kop. 20, leszcz kop. 17½, ogórek duży kop. 9½, jagody kop. — funt, jajka kop. 63 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana kop. 20 kwarta, śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop 25, niesolone kop. 28, słonina świeża kop. 20 funt, solona kop. 22, sadło kop. 22, topione kop. 26, spirytus od 2 kop. 40 garniec, wódka 10-ej próby rs. 1 k. 50, 6-ej próby szumówka rs. 1 kop. —, ocet piwny kop. 20 garnec, ocet winny kop. —, świece łojowe kop. 18, stearynowe kop. 28, węgle kamienne krajowe 90 kop. korzec, zagraniczne rs. 1 kop. —, angielskie rs. — kop. —, koks rs. — kop., nafta galicyjska 65 kop. nafta amerykańska kop. 75, cement krajowy Portland kop. 75, cement krajowy Roman rs. — kop. — cement angielski portland rs. — kop. —, cement angielski Roman rs. — kop. — piwo zwyczajne rs. 4 kop. 80 beczka 28 garncowa, bawarskie rs. 1 k. 12½, wiadro, olej konopny kop. 18 funt, rzepakowy kop. —, żelazo rs. 1 kop. 60 pud. kutego; miedź 15 kop. węgorz żywy kop. 16 f., slizie (ryba lubiona u żydów, duża, biała, podobna do sandacza, tylko wązka), mąka marymontska (kajzerk.) rs. 2 kop. 70 pud.

Na Pradze. Na targ koński dostawiono znaczną liczbę koni, ale nie odznaczały się one szczególniejszą pięknością. Wszystkie prawie widzieliśmy już na targu dawniej, nowych było zaledwie kilka. Ceny powozowych nie będziemy podawać, gdyż koni takich, któreby właściwie powozowemi nazwać można zupełnie nie było, bryczkowe w latach 5 do 6 ceniono rs. 450 za parę, robocze w latach 5 do 7 ceniono rs. 200 do 270. W ogóle kupujących było mało, zgoda szła trudno dla tego ceny były wysokie.

Na targ wołowy dostarczono przeszło 1,300 sztuk rogacizny odznaczającej się piękną tuszą i okazałemi rozmiarami ciała. Tak znaczna dostawa obok tego, że rzeznicy z obawy szybkiego psucia się mięsa, małe zakupy czynią, wywołała niskie ceny rogacizny, pomimo tego nawet, że handlarze utrzymać się chcieli przy żądaniach i przewlekali do późna przedaż. Za wołu dużego, tłustego płacono duk. 30 do 33, a mniejszego lub chudszego duk. 25 do 28, za małego duk. 1 do 16.

Na targ wieprzowy dostawiono około 65 sztuk trzody chlewnej. Dostawa ta lubo o 400 sztuk mniejsza od przeszłotygodniowej, zawsze jednak była wystarczająca jak na obecną potrzebę i nie wywołała wielkiej zmiany w cenach. Za wieprza dużego tłustego, upasionego na słoninę i sadło płacono rs. 50 do 70, za mniejszego lub chudszego 38 do 45 rs. za średniaki po rs. 26 do 32.

Na plac Krasińskich lubo bardzo mało dostarczono drzewa jednakże brak kupujących i dobre drogi ułatwiające dowóz, nie pozwoliły stawiać wielkich wymagań na tego rodzaju materjał opałowy. Za furę jednokonną sosniny, płacono rs. 2 kop. 70, za takąż furę brzeziny rs. 3 kop. 20, za furę gałęzi rs. 2 kop. 25.

= Czytamy w „Kijewlaninie,“ że z początkiem wiosny w powiatach: Proskurowskim i Kamienieckim gubernji Podolskiej, i w powiecie Czyhiryńskim Kijowskiej gubernji, pojawiła się cholera. W dwóch powiatach gubernji Podolskiej, od 1-go do 21-go kwietnia, zachorowało 113 osób, umarło 30, wyzdrowiało 52, pozostaje chorych 31. W powiecie Czyhiryńskim, od 4-go do 14-go marca, zachorowało osób 8, wyzdrowiała 1, umarło 3, pozostało chorych 4 osoby.

= Słyszeliśmy, piszą „Nowosti,“ że do jednej wyższych instytucji rządowych, przedstawiono wniosek o wprowadzenie w warszawskim konsystorjalnym okręgu luterańsko-ewangelickiego kościoła przepisów obowiązujących w imperjum z niektóremi zmianami, stosownie do miejscowych potrzeb.

= Na uregulowanie koryta Wisły, pomiędzy Sandomierzem a Zawichostem, jak się dowiadują „Nowosti,“ ma być assygnowane w tym roku rs. 20,000. Taż gazeta donosi, że niedługo, w radzie państwa, rozpatrywać się będą nowe przepisy, tyczące się pobierania opłaty stemplowej.

+ **We wtorek dnia 28 b. m. w kościele Sgo Krzyża, o godzinie 11 z rana odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Aleksandry z Pruszaków Gruszeckiej, zmarłej w dniu 27 maja 1868 r., na** które niniejszem Krewnych Pryjaciół i Znajowych zaprasza się. —4886—

+ W dniu 28 b. m. jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Majerskiego**, b. budowniczego gubernii Augustowskiej, emeryta, odbędzie się za duszę jego żałobne nabożeństwo w kościele Sgo Marcina, przy ul. Piwnej, o godzinie 10 z rana, na które wdowa po zmarłym, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4856—

+ W dniu 28 b. m. t. j. we wtorek, jako w szóstą rocznicę śmierci, o godzinie 10 z rana w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra **Połujańskiego**, b. komisarza leśnego z b. Komisji Skarbu, oraz Redaktora „Gońca Leśnego,“ na które pozostała żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego. —4855—

+ We wtorek t. j. 28 b. m. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w kaplicy Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Michała **Kazanowskiego**, dobroczyńcy tego zakładu. Zarząd Instytutu uprzejmie na to doroczne Nabożeństwo zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —4885—

+ Dnia 29 maja, t. j. w nadchodzącą środę, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Józefa **Ryłło**, emeryta, komissarza leśnego, odbędzie się w kościele Śto-Krzyzkim o godzinie 10 z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała wdowa z synem i córką, Krewnych, Kolegów i Znajomych, zapraszają. —4892—

+ Ś. p. Albertyna z Wiśniewskich **Budzyńska**, żona budowniczego zarządu pałaców cesarskich, opatrzona SS. Sakramentami, w dniu 25 b. m. przeżywszy lat 39, życie zakończyła Stroskani: mąż, dzieci, matka i siotra zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dziś w poniedziałek o godzinie 6 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające, ooaz na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 b. m. we środę w tymże kościele, o godzinie 10 z rana. —4887—

+ Jan **Graff**, obywatel m. Warszawy, Fabrykant wyrobów stelmarskich, po długiej i ciężkiej chorobie, w d. 25 b. m., zakończył życie, przeżywszy lat 50. W smutku pogrążona żona z dziećmi, zaprasza na eksportację zwłok, w dniu 28 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 6tej po południu, z kaplicy szpitala Ewangelickiego, na cmentarz tegoż wyznania. —4891—

+ W dniu 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem po kilko-tygodniowej ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w wieku lat 16 ś. p. Michał **Jezierski**, syn po ś. p. Juljanie, niegdy Urzędniku b. Komissji Rządowej Spraw wewnętrznych.— Exportacja zwłok, odbędzie się dnia dzisiejszego, o godzinie 5½ po południu, z kaplicy przy kościele parafjalnym Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski, na którą stroskana matka i bracia zmarłego, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —4890—

+ Dnia 26 b. m., po ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności ś. p. Julja z Bieńkowskich **Mikulińska**, wdowa po Doktorze. Pogrążone w boleści i smutku pozostałe po niej dzieci, upraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych o oddanie zmarłej ostatniej posługi przez odprowadzenie zwłok jej, odbyć się mające jutro (we wtorek), o godzinie 6tej po południu, z kaplicy przy kościele Śgo Jana, na cmentarz powazkowski. —4900—

† Dzisiejszej nocy rozstał się z tym światem hrabia Stanisław **Kossakowski**, były prezes Heroldji. —4906—

Przegląd Polityczny.

Dwu-dniowa walka parlamentarna w Zgromadzeniu narodowem **francuzkiem** zajmuje jeszcze dziennikarstwo, wywołując w nim sądy coraz bardziej dla imperjalizmu nieprzychylne. Zresztą o przychylności mowy tu być nie mogło. Z wyjątkiem kilkunastu deputowanych, kilku jawnie bonapartystowskich dzienników w Paryżu, wszystkie organa opinji politycznej, potępiały z góry eks-ministra napoleońskiego, który w nieprawych tylko zamiarach głos mógł zabrać. Niepomyślny rezultat pierwszego dnia walki, naprawiła nazajutrz roztropność przywódzców prawicy i w dniu tym Rouher nie usiłował już rozdmuchiwać nienawiści do ludzi 4-go września. Gdy broń tę dla niepraktyczności jej porzucił, przegrana jego była już pewną, i oddawna w rocznikach parlamentarnych nie zapisano tak druzgoczącego potępienia, jak to które Audiffret i Gambetta zwalili na jego głowę.

Cały występ krasomówczy Rouhera był naprzód umówiony z wygnańcem w Chilsehurst. Do programatu działania należało także i ewentualne wygłoszenie praw majestatu, przysługujących Napoleonowi III-mu. Po klęsce poniesionej w Izbie, armja pojęć i żądz politycznych, składająca systemat napoleoński, potrzebowała mieć w odwodzie jaką uroczystą protestację. I znalazła ją w liście ogłoszonym przez „Gaulois,“ a wystosowanych do wyższych dowódców armji sedańskiej. Krótkie streszczenie telegraficzne tego dokumentu podajemy w Ostatnich Wiadomościach.

W sobotę już podaliśmy wiadomość, że Thiers pozwolił książętom orleańskim na sprowadzenie zwłok Ludwika Filipa do Francji. Krok ten nie jest żadnym objawem szczególniejszej sympatji dla rojalizmu lipcowego. P. Thiers po przywróceniu żyjącym praw politycznych i obywatelskich, nie mógł i trupowi odmówić prawa spoczywania w grobach rodzinnych. Fakt ten jednak legalny, niekompromitujący władzy, jaka dziś istnieje we Francji, ma zawsze znaczenie polityczne i niewątpliwie przyczyni się do rozbudzenia na dziś namiętności stronniczych. Trwalszego znaczenia, doniosłości na przyszłość mieć on nie może. Nie wytrzyma paralelli ze sprowadzeniem zwłok Napoleona I w r. 1841 Ludwik Filip nie jest niebezpiecznym, bo niema węzła któryby go łączył z Francją tak jak znią złączony był Napoleon I. Obecna uroczystość nie będzie dokonywaną przez państwo i to odejmie jej bardzo wiele z jej znaczenia. Można się tylko spodziewać powodu niej czasowego wzburzenia, przejściowego wzmocnienia się prawego środka, ale nawet prawica jako jeden niepodzielny czynnik oddziaływająca przeciwko dzisiejszemu porządkowi rzeczy nie wystąpi na scenę: wiadome są bowiem nienawiści rozdzielające młodszą od starszej linji Burbonów. Ks. Aumale mógł poczekać ze sprowadzeniem zwłok swogo ojca do chwili, w którejby go wybrano na prezydenta rzeczypospolitej, jeżeli chciał manifestacji politycznej.

Porozumienie pomiędzy Thiersem a komissją wojskową, jest już najzupełniejsze, mówi doniesienie z 25 b. m., a inna wiadomość dodaje, że rozprawy nad reorganizacją armji pójdą bardzo prędko. Na pewne więc już teraz wierzyć można w usunięcie trudności jaką przedstawiało oznaczenie corocznego kontyngensą, komissja wierna zasadzie powszechności, powoływała pod sztandary corocznie 150 tysięcy ludzi, pan Thiers ze względów oszczędności, opierał się temu, pragnąc utrzymania dawnego cesarskiego kontyngensu ze 100 tysięcy spisowych. Kto ustąpił i na czem ostatecznie stanęło? Prawo o radzie stanu już przyjęte; zdaje się, że na podstawie kompromissu, pomiędzy Thiersem i większością, którego główne punkta wskazaliśmy przed kilku dniami. W kompromissie tym systemat jednokierunkowy zastąpiono mieszanym każda strona ma prawo mianowania radców posiadać będzie. Wice prezes i prezesi oddziałów, otrzymają nominacje od Prezydenta.

Dnia 23 b. m., prezes gabinetu **przedlitawskiego** ks. Auersperg wystąpił wreszcie z oświadczeniem, na które tak długo czekano w kwestji nowej metody jaka przyjętą ma być do wydzielenia autonomji dla Galicji. Książe oświadczył, że na początku obecnej sessji parlamentarnej rząd powziął myśl ściągnięcia opinji nie uchwały sejmu lwowskiego o elaboracie podkomitetowym, to w celu ułatwienia manipulacji prawodawczej, ale myśli tej jeszcze w postanowienie nie zamienił i powiedzieć jeszcze nie może, czy ją urzeczywistni. Oświadczenie to zdradzające wielką niepewność i brak stałego programatu rządowego, nie będzie mogła zadowolnić żadnej ze stron do układu wpływających. Ks. Auersperg obok opinji, ewentualnie ściągnąć się mającej, utrzymuje w pełni pierwotne wymaganie inartykulacji.

„N. fr. Presse“ niechętnie się odzywa, jakkolwiek ma dziś prawo uważać się za dziennik ministerjalny. Mówi ona że oświadczenie księcia nie daje żadnego punktu wyjścia ani dla tych coby chcieli widzieć myśl pojednania triumfującą ani też dla tych coby się raz już z nią ułatwić pragnęli. O to ostatnie wyjście właśnie, o dogodną dla centralizmu furtkę, głównie idzie organowi wiedeńskiemu. Jest on jednak zbyt wymagającym i niezadawalnia się wyznaniem półurzędowego „Naplo“ że przedstawienie elaboratu sejmowi lwowskiemu do opinji zrzuci ze stronnictwa rządzącego dziś Przedlitawją odpowiedzialność za niepowodzenie układów. Istotnie sejm może w opinji swojej potwierdzić rezolucję, a wtedy elaborat stanie się odrazu literą bez znaczenia i nie będzie potrzeba nad nim radzić, chyba się rozpisze nowe wybory i z nowym sejmem sprawę przeprowadzi.

Niechęć centralistów do jakichkolwiek ustępstw dla Galicji, jest dziś już bardzo wielki. Razi ich szczególniej sama nazwa „pojednania“ nadawana dziełu autonomji. Główny organ centralizmu w prassie „N. fr. Presse“ mówi już wyraźnie o tem, że można się nie tylko na teraz, ale i raz na zawsze pozbyć natarczywości prowincji, przez zaprowadzenie reformy wyborczej, która „cały kraj“ (właściwie Przedlitawię) na wskroś przejąć musi. Czyby znowu nagle nie wykiełkowała teraz myśl w politykach wiedeńskich, że przedewszystkiem wybory bezpośrednie, wybory bezpośrednie

wszędzie w Galicji, w Bukowinie i w Dalmacji, a dopiero po tem ustępstwa na rzecz udzielności prowincjonalnej? Oczywiście równałoby się tu zupełnemu wymazaniu polityki autonomicznej z programatu rządowego, który i tak już dzisiaj znacznie w istocie swojej nadwerężonym został.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 24 go.—„Gaulois" podaje list ex-cesarza Napoleona, do generałów i dowódców oddzielnych korpusów armji Sedańskiej, wywołany przez ogłoszenie sprawozdania komissji kapitulacyjnej. W liście tym, Napoleon odpiera zarzuty komissji, mówi, że wtedy gdy nakazywał wywiesić flagę parlamentarną, wykonywał tylko przysługujące mu prawa najwyższej władzy państwowej i za to przyjmuje na siebie samego odpowiedzialność. W liście znajduje się wzmianka, że Napoleon ulegał tylko nieubłaganej konieczności, od której mu wprawdzie serce pękło (?!), ale sumienie jego nietkniętem zostało.

Paryż 24 go.—List Napoleona zrobił zupełne *fiasco*.

Wersal 25 go.—Pogłoski o uwięzieniach w Paryżu, są bez podstawy. Thiers udaje się dziś do Paryża dla odwiedzenia hr. Arnima.

Paryż 25 go. — Z wyjątkiem kół bonapartystowskich, list Napoleona do generałów, ściąga na siebie wszędzie potępienie, zwłaszcza w uczciwej prassie. Od wczoraj nastąpiło pomiędzy Thiersem a komissją reorganizacji wojskowej, najzupełniejsze porozumienie.

Berlin 24 go. — W razie gdyby projekt urządzenia administracji okręgowej upadł w Izbie panów, minister spraw wewnętrznych poda się do dymissji.

Paryż 25-go.— „J. Officiel" ogłasza dekret z dnia poprzedniego, przepisujący sposób ściągania opłat stemplowych od wartości giełdowych zagranicznych, które to opłaty ustanowione zostały przez prawo z 30 marca r. b.

Wersal 24-go.— Zgromadzenie narodowe przyjęło dziś projekt do prawa ustanawiającego radę stanu. Jutro zaś obradować będzie nad nowym projektem ministra skarbu względem opodatkowania wartości giełdowych cudzoziemskich. W sferach parlamentarnych panuje przekonaniu że po usunięciu trudności jakie jeszcze zachodziły pomiędzy Thiersem i komissją 45 u roztrząśnięcie prawa o reorganizacji armji pójdzie łatwo i niewiele zabierze czasu.

Wersal 25-go.— Skazani na śmierć członkowie komuny Serisier, Boin i Bondin zostali rozstrzelani na równinie Satory.

Paryż 24-go. — Księztwo Walji przybyli tu na ośm dni.

Wersal 25-go.— Thiers udaje się dziś do Paryża.

Wiedeń 24-go.— Na posiedzeniu komissji wybranej z łona Izby reprezentantów dla wydania opinji o projekcie do prawa pomnażającego landwerę, minister wojny oświadcza na poparcie projektu, że przebieg wojny między Niemcami i Francją w r. 1870/1 zniewolił wszystkie państwa europejskie do większego jeszcze niż przedtem wytężenia sił militarnych. Projekt ma na celu silniejsze zorganizowanie landwery przedlitawskiej. Reorganizacja wymagać będzie nakładu 1 miljona guldenów, pomimo to wysokość budżetu w obu działach zwyczajnym i nadzwyczajnym na r. 1873 nie ulegnie zmianie w porównaniu z rokiem bieżącym, minister przyrzeka komitetowi złożyć dokładne wykazy etatu landwery i kosztów jej utrzymania.

Madryt 25-go.— Marszałek Serrano otrzymał polecenie, aby utworzył nowy gabinet. Ponieważ marszałka zatrzymuje najwyższe dowództwo przeciwko powstańcom w prowincjach biskajskich, przeto missję swoję przeniósł on na admirała Topete, który też objął już zarzad wydziału wojny.

Rzym 24 go. — Izba deputowanych zajęta jest uchwalaniem budżetu.

Konstantynopol 23-go.— Z powodu pominięcia patryarchy w modlitwach odmawianych przez egzarchę wybuchnęło nowe nieporozumienie w tutejszym kościele wschodnim. Bulgarzy jawnie ukonstytuowali się jako kościół zupełnie niepodległy.

New-York 25 go.—Dekret amnestji wydany obecnie przez prezydenta Granta wyjmuje zpod skutków łaski byłego prezydenta stanów południowych, Davisa, Brakenridga, oraz wszystkich oficerów urzędników i deput. kongresu unji, którzy przystąpili byli do powstania.

Rzym 24 go wieczorem.—Podróży księcia następcy tronu do Berlina nadają tu wielkie znaczenie. Książe wiezie kosztowny podarunek chrzestny wartości 70000 franków.

Madryt 24 go. — Margrabia Urguijo, deputowany junty alawskiej, traktuje z Serranem o poddanie się oddziałów karlistowskich w prowincji Alawa (w kraju Basków). Ogólna siła tych oddziałów wynosi 1,500 ludzi.

Konstantynopol 24-go.— „Levant Herald" na trzy miesiące zawieszony.

Paryż 22go. — „J. des Debats" zawiadamia że powitanie w Biskai zupełnie ustało.

Berlin 23go.—Gazeta Spenera dowiaduje się, że minister Falk w przyszłym tygodniu uda się w podróż, aby się osobiście przekonać o stanie seminarjów w niektórych prowincjach.

Praga 22go.—Na kongresie słowiańskim w Dreznie było tylko 42 obradujących. Barak kładł nacisk na konieczność silnej spójni wszystkich plemion słowiańskich. Przyszły konkres w Lipsku.

Berlin 22go.—W odezwie rządowej do biskupa warmińskiego Krementza wyrażone jest jeszcze zdziwienie zpowodu tego, iż biskup posłuszeństwo dla praw krajowych czyli zależnem od osobistego uznania wyższego duchowieństwa i zapomina o tem, że kościół katolicki jak każda inna korporacja ulega mocy praw państwowych.

Konstantynopol 22go.—Wice-król Egiptu przybędzie tu w końcu bieżącego miesiąca. Harem jego już zjechał. Armeńczycy Hassuniści założyli protestację przeciwko wyborowi biskupa Dżarbekiru na patryarchę. (Wybrali sobie już przedtem innego.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 27-go Maja g. 11 m. 25 z rana.

Waszynton 26-go (25),—Senat przyjął artykuł dodatkowy do traktatu waszyngtońskiego. Ratyfikacja spodziewaną jest na poniedziałek.

Wersal 26-go (25?).—Zgromadzenie narodowe przyjęło przerobiony projekt do prawa o opodatkowaniu wartości cudzoziemskich. Do 500 fr. ³/₄ do 1,000, 1¹/₂ franka podatku; każdy dalszy tysiąc 1 fr. 5 centymów.

Madryt 26-go. — Ministerjum ostatecznie ukonstytuowane pod admirałem Topete.

BIEDNI LUDZIE.

Dziecko umarło,— matka, wpół-żywa, ubrała
Swój skarb w uszytą z swojej koszuli sukienkę,
Ustami z ognia, usta z lodu całowała,
I ojciec wziął i poniósł na cmentarz trumienkę.

* * *

Już zapadał zmrok srebrny,— mgła w białe welony
Stroiła drżące drzewa nad miejską mogiłą.
Ojciec w dół trumnę rzucił i rzekł zrozpaczony:
„O bodajeś się lepiej na świat nie rodziło"!..

Miron.

— Kiedy przed paru tygodniami ogłaszaliśmy w pismach miejscowych o sprowadzeniu do Warszawy, nowej marki **Wina Szampańskiego**, z domu *Jules Mumm et Comp.* istniejącego w **Reims**, a „Kurjer Warszawski" i inne gazety zamieściły były dla wiadomości publicznej objaśnienie, iż marka ta, zupełnie dla Warszawy nowa, nie ma nic wspólnego z inną, już tu od lat kilku wprowadzoną, a pochodzącą także z Reims z domu G. H. Mumm et. Comp., dodając zarazem, że tak agentury tych dwóch firm w Warszawie, jako i same ich domy w Reims, żadnej ze sobą nie mają styczności. Objaśnienie to gazet, poparł skutecznie Warszawski agent firmy G. H. Mumm et Comp. w anonsie zazamieszczonym w codziennych pismach tutejszych. Otóż jako wyłączni reprezentanci firmy *Jules Mumma et Comp.* na Królestwo i Cesarstwo, uprzejmie dziękując p. Agentowi G. H. Mumm et Comp., za tak szczere poparcie naszego objaśnienia, czujemy się w obowiązku raz jeszcze potwierdzić zupełną niesolidarność obydwóch tych marek wina, zarazem zmuszeni jesteśmy sprostować niektóre mylnie podane przez owego p. Agenta informacje dotyczące obydwóch firm w mowie będących. Tak więc dla wiadomości p. Agenta domu G. H. Mumm et Comp., jako i ogółu publiczności, podajemy tu dokładne acz treściwie skreślone, dzieje obydwóch firm rzeczonych. Jeszcze w roku 1761, **Peter Arnold Mumm** założył był handel win w **Kolonii nad Renem**, a dopiero następnie, już w wieku bieżącym, utworzyła się filja tegoż domu w Frankfurcie nad Menem. Następnie obadwa te domy założyły wspólnie w Reims firmę **P. A. Mumm et Comp.** W roku **1852** nastąpiło zupełne rozłączenie domów: kolońskiego i frankfurckiego i odtąd już domy rzeczone żadnej z sobą nie miały wspólności. Naturalnym takiego radykalnego rozdziału wynikiem było, zupełne zwinięcie firmy **P. A. Mumm'a et Comp. w Reims**, na miejsce której powstały w temże mieście dwie, już całkiem od siebie niezawisłe firmy: czyli z Kolońskiego, zrodziła się firma Jules Mumm et. Comp., z frankfurckiej zaś, G. H. Mumm et Comp. Prawdziwy jednak założyciel firmy Mumm'a zmarł był **w 1797 w Kolonii** jako w pierwotnem swojem siedlisku, ni zaś w Frankfurcie, gdzie filię tego domu znacznie dopiero później otworzono. W Roku **1861 Kolońska firma, Peter Arnold Mumm**, obchodziła stoletnią rocznicę swego istnienia, o czem świadczą dokładnie tak artykuły zamieszczone ówcześnie w gazetach, jak również i chromolitografowane widoki, zdjęte z obrazu olejnego, a wykonane na pamiątkę tego jubileuszu za granicą, z których jeden znajduje się w kantorze naszym jako wyłącznej agenturze **prawdziwego protoplasty domu Peter Arnold Mumm**. Przy tej okazji podajemy do wiadomości ogółu konsumentów, że wino pochodzące z domu **Jules Mumm et Comp. w Reims**, jako rękojmię swej oryginalności, ma na etykiecie przy każdej butelce, wymienioną firmę naszego domu.

Wyłączni agenci domów:

Jules Mumm et Comp. w Reims i Peter Arnold Mumm w Kolonii nad Renem,

K. Lentz Rojewski et Comp.

w Warszawie ulica Erywańska N. 4. —4843—

— Dla sprostowania pomyłek, uczynionych w Nr 113 „Kurjera Codziennego" o zaślubinach moich,— podaję, że małżonka moja Ernesta-Helena *Wiszniewska*, jest córką Konstantego i Pelagji z Jerzmanowskich. *Bolesław Gundelach* —4893—

— Program Wieczoru mającego się odbyć d. 17 (29) Maja r. b. w Towarzystwie Muzycznem: 1. Kwintet (G. minor) na 2 skrzypiec, 2 altówki i wiolonczellę, Mozarta, wykonają: pp. Górski, Szulc, Noskowski, Jędrzejewski i Goebelt; 2. Scena i Arja z opery Oberon, Webera; odśpiewa p. Laura Paprocka; 3. Kołowrotek Omfali poemat symfoniczny na 2 fortepiany Saint-Saëns, wykonają pani Marja Muchanów i P. Zarzycki; 4, a) Canzoneta Neapolitana, odśpiewa p. Paprocka 6. Duettino z op. Jawnuta, Moniuszki, odśpiewają p. Paprocka i p. Mikulski; 5. Preludium i fuga (D minor, Rusta, odegra p. Stanisław Barcewicz.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Trzy kapelusze.** (Drugi raz). Jutro: **Lukrecya Borgia.**

SPOSTRZEŻENIA w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wczor. o g. 9 wie.	752 5	+ 9.9	73	północny deszcz
dziś o g. 7 rano	755.3	+ 9.4	70	północny pogoda
„ o g. 1 z poł.	755.3	+ 16.0	45	półn. wschod. pogoda

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 7. Największe ciepło st. + 18.

— **Okowitę** płacono — dnia 24 maja hurtową składniczą za garniec od kop. 171 do kop. 171¹/₂ Pojedynczo szynkarską za garniec od kop 172 do kop. 173

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 5.

Redaktor Julian Statkowski. Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

NAKŁADEM KSIĘGARNI
MICHAŁA GLÜCKSBERGA

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w pałacu JW. Hr. Krasińskiego, Nr 7 (411),

wyszła w nowem wydaniu Książka pod tytułem:

„GŁOS DO BOGA."

Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu Katolickiego.

Z modlitw i śpiewów najużywańszych w Polsce,

ułożył

Ks. JÓZEF GACKI PROKOPER.

Wydanie 2-gie, poprawne i znacznie pomnożone.

Książka ta ułożona bardzo starannie przez światłego Kapłana, zawiera w sobie prócz zwykłych modlitw: Kalendarz, Rady jak żyć po chrześcijańsku, Spowiedź i Komunia Święta, Modlitwy i Litanie do Świętych Pańskich, Śpiewy Kościelne, Pieśni do P. Jezusa, Matki Boskiej i ŚŚ tych Pańskich, Katechizm początkowy, oraz służenie do Mszy Świętej.

Wydanie na papierze białym zwyczajnym

z piękną ryciną M. B. Częstochowskiej.

Egzemplarz bez oprawy kosztuje . . . . kopiejek 45.
„ Oprawny w płótno Ang. w futerale . . . . „ 80.
„ „ w skórkę zwyczajną w futerale . . . . . „ 82.
„ „ w płótno Ang. brzegi złoc. w futerale . . „ 90.
„ „ w skórkę baranią brzeg złocony w futerale, rs. 1 kop. 20.

Wydanie na papierze welinowym

z ryciną na stali.

Egzemplarz bez oprawy kosztuje . . . . kopiejek 90.
„ Oprawny w płótno Ang. brzegi złocone w futerale . rs. 1 kop. 50.
„ „ w skórę baranią, brzegi złoc. w futerale . rs 1 kop 65.
„ „ w skórę kozłowę, brzegi złoc. w futerale . rs. 2.

Uwaga: Osoby z prowincji zapisujące na raz 10 egzemplarzy choć nie jednego gatunku, na koszta przesyłki pocztą nic nie dopłacają, przy mniejszych żądaniach, dolicza się za przesyłkę 10 kopiejek od egzemplarza.

Książka ta znajduje się we wszystkich Księgarnich w Warszawie i na prowincji. —4772— (1—3)

BIBLOTEKA POWIEŚCI I ROMANSÓW,
rozpoczyna druk najnowszej powieści p. t.

UPADEK

E. GABORIAU,
autora ZŁOTEJ SZAJKI.

Powieść ta, obok nie ospolitego interesu dramatycznego, którym się nawet wśród innych, zawsze dramatycznych powieści p. Gaboriau odznacza, przedstawia jeszcze i tę strąnę zajmującą, że osnowa jej rozwija się na tle powszechnie znanych wypadków dziejowych we Francji; począwszy od tak zwanego coup d'état, aż do chwil niemal dzisiejszych.

Warunki prenumeraty: Wychodzi tygodniowo, w zeszytach **miesięcznie kop. 45; z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 80 kwartalnie.**

18-ty zeszyt

Wojny francuzko-niemieckiej

opuścił prasę. **Dzieło to składać się będzie z 20 poszytów, illustracje do każdego zeszytu przedstawiają najciekawsze chwile bitew, oraz wizerunki znakomitszych mężów.**

Cena przed wyjściem całego dzieła rsr. 3, z przesyłką rsr. 3 kop. 30, po wyjściu rsr. 4.

Przedpłatę na powyższe wydawnictwa przyjmuje Księgarnia

Józefa Kaufmana

Krakowskie-Przedmieście 433 (71).
—4813— (1—3)

Zostawioną przed kilku dniami w kościele Ś-go Krzyża

KSIĄŻKĘ
DO NABOŻEŃSTWA,

odebrać można w domu pod Nr 36 na Nowym-Świecie u Rządcy.
—4882— (1—1)

Księgarnia i Skład Nut
E. Wende i Spółki,

otrzymała na skład:
Zdania śś Ojców Kościoła o czytaniu Biblji, przekład z Leandra van Ess. **Cena 15 kop.** —4335— (7—10)

Księgarnia i Skład Nut
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,

otrzymała na Skład główny następujące nowości:

R. Bierzyńskiego.

Dawne i obecne czasy, szkic obyczajowy, kop. 20.
Nieco o prawie kobiety do nauki i pracy, kop. 30.
Jeszcze słówko o kobiecie, kop. 20.
—4633— (2—3)

Księgarnia i Antykwarnia
G. HERMANSTADTA,

istniejąca od lat wielu przy placu Krasińskich, przeniesioną została na ulicę Miodową do domu W. Grabowskiego pod Nr 3 (nowy). Poleca między innemi po bardzo nizkich cenach następujące rzadkie dzieła:

1. Bandkie. Numizmatyka, 2 tomy, piękny egzemp. rs. 15.
2. Bentkowski. Historja literatury polskiej 2 tomy, za rs. 10, na lepszym papierze rs. 12.
3. Bielski. Kronika, wydanie z roku 1552. Na początku brak 10 stronnic, za rs. 12.
4. Niesiecki. Herbarz, wydanie pijarskie z roku 1728, za tom 1 i 4, po rs. 6.
5. Okolski. Herbarz z roku 1640, 3 tomy, za rs. 20.
6. Wiszniewski. Historja Literatury polskiej 9 tomów, rs. 10.
7. Tabella miasta i wsi w Królestwie Polskim, 2 tomy, rs. 6.
8. Zbiór Nazwisk Szlachty, N. Małachowski, 2 tomy, rs. 6.
9. Volumina legum, wydanie pijarskie, tomy 2, 3, 4, 5 i 6, po rs. 2, a tomy 7 i 8, po rs. 3.
10. Cantu Cezar. Historja powszechna, w przekładzie Rogalskiego, tomów 11, za rs. 18,

oraz czasopismo Pamiętnik Warszawski tomów 21, za rs. 8. Biblioteka Warszawska z lat 1841 do 47, po rs. 1 k. 20, następnie z lat 1847 do 1855, po rs. 2 k. 50. Lata 1855, 1856, po rs. 5, i wreszcie lata 1857 do 1868, po rs. 2 k. 50. Taż Księgarnia sprzedaje i kupuje tak pojedyńcze dzieła, jak i całe biblioteki, oraz taksuje rzadkości bibljograficzne. —4794— (1—3)

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
w Warszawie,
otrzymała następujące nowości:

Bełcikowski Ad. Gustaw i Werter, Prelekcja publiczna na korzyść akad. Towarz. wzaj. pom. z d. 11 Grudnia 1871 16-ka, str. 56. Kraków 1872, kop. 20.

Bielski Dr J., Homeopatja popularna według Dra C. Heringa z Filadelfii, przełożył z francuzkiego, (tłom. Dra Leon Fils), uzupełnił własnemi uwagami i objaśnieniami powiększył i do potrzeb tej metody zastosował z licznemi illustracjami. Zeszyt 1 i 2, 8-ka. Lwów 1872. Przedpłata na całe dzieło z 5 poszytów rs. 3 kop. 75.

Bratkowski Stan., Rady dla młodych polek, z okoliczności pisania listów, 16-ka, str. 96. Poznań 1872, kop. 60.

Broca P. O przemianie gatunków, Rzecz miana w Towarzystwie antropologicznem w Paryżu (z Revue scientifique, 16-ka, str. 103. Warszawa 1872, k. 30.

Emerson Ralf, Waldo, przedstawiciele ludzkości, tłumaczył Józef Siellawa, 16-ka, str. 241. Warszawa 1872, k. 75.

Głos synagorlicy na pustyni świata tego jęczącej t. j. duszy chrześcijańskiej rozmyślania do Pana Boga Oblubieńca wiecznego wzdychania i w chrześcijańskiej doskonałości ćwiczenia przez niektórego kapłana z zakonu Serafickiego O. S. Franciszka Ojców Reformatów Mało-Polskiej prowincji zebrane, dla pożytku dusz krwią Chrystusową odkupionych, za dozwoleniem zwierzchności, przedrukowane w drukarni Jasnej Góry Częstochowskiej r. p. 1811, 8-ka, str. 380. Kraków 1872, k. 75.

Isakowicz Ks. J. Kazania i nauki świętalne i przygodne Ogólnego zbioru tom V, 8-ka, str. 380. Lwów 1872, rs. 2.

Kontecki Klem. Życie H. Savonaroli, epizod z dziejów Florencji, 8-ka, str. 108. Poznań i Lwów 1872, kop. 67½.

Pamiętnik Towarzystwa nauk ścisłych w Paryżu, tom I, 4-ka, str. IX i 186. Paryż 1871, rs. 2 k 50.

Piliński Tadeusz. Bezkrólewie po Zygmuncie Auguście i elekcja króla Henryka, 8-ka, str. 112. Kraków 1872, rs. 1 k. 20.

Reusch Dr J. H. Biblja i natura. Zestawienie biblijnego opowiadania o pierwotnych dziejach ziemi z rezultatami nauk przyrodniczych, przetłumaczone z trzeciego wydania niemieckiego przez K. Michała Nowodworskiego, 8-ka, str. VII, 492 i VIII. Warszawa 1872, rs. 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walerjan. Wykład listu Ś. Pawła Apost. do Rzymian, 8-ka, str. 159. Warszawa 1872, k. 75.

Simonin L. Świat podziemny w jego cudach, z 18 drzeworytami w tekscie, 8-ka, str. 171. Warszawa 1872, k. 75.

Słowacki Juljusz, Genezis z ducha modlitwa, dotąd niedrukowana 8-ka, str. 35. Lwów i Poznań 1872, kop. 45.

Szekspir W. Antonjusz i Kleopatra, dr. w 5 Aktach, tłumaczenienie Krystyna Ostrowskiego, 16-ka, str. 209. Paryż 1872, rs. 1 kop. 12½.

Wieczór, Ludwik Szczerb. Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury Rzymskiej, 8-ka, str. 76. Warszawa 1872, kop. 40.
—4738— (2—3)

Ś. Stanisław i Bolesław Śmiały,

antyteza dziejowa przez Z. K., drukowana w Dreźnie u Kraszewskiego r. 1870, po cenie kop. 75, jest do sprzedania w **Księgarni Rosenweina** przy ulicy Mazowieckiej.
—4722— (2—3)

KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)

otrzymała na skład główny nowe dzieło, p. t.

Nauka chodowania pszczół,

część I obejmująca **naukę budowania ulów** przez **Piotra CUNY**, cena rs. 1 kop 50.

Następne tomy wyjdą jeszcze w roku bieżącym. Każdy tom sprzedaje się osobno i stanowi całość. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.
—4880— (1—3)

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż **Nieruchomość** w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258*a* położona, do Szpitala Ś-go Ducha należąca, na mocy Ukazu Rządzącego Senatu z dnia 24 Marca r. b., za Nrem 15.164, wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej in plus licytacji, odbyć się mającej przed tąż Radą Miejską w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. o godzinie 12 z południa, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośną od najwyższej offerty w deklaracji podanej.

Praetium do tej licytacji ustanawia się na rs. 93,925. Wadium zaś na rs. 9400.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, przedstawić zapieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek napisane, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć ustanowione wadium.

Inne warunki do tej licytacji, oraz szczególny szacunek i plan sytuacyjny nieruchomości Nr 1258*a*, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1872 r.

Forma deklaracji

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. podaję niniejszą deklarację, iż wystawioną na sprzedaż nieruchomość w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1258*a* położoną, do Szpitala Ś-go Ducha należącą, obowiązuję się kupić za summę rs. . . . kop. kop. , . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadium w ilości rs. . . , (wyraźnie) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . miesiąca . . 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan

A. Zaborowski.

(3—3) —3727—

W dniu 19 (31) Maja 1827 r. o godz. 10 ej zrana sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr 1174, przy ulicy Pańskiej w Warszawie położona obejmująca łokci kwadratowych 6.016 wraz z budynkami. Vadium rsr. 750. Licytacja zacznie się od summy rsr. 2,000 jako szacunku postąpionego w terminie przygotowawczego przysądzenia. Termin powyższy odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-m pod Nrem 549, przy ulicy Długiej, gdzie warunki przejrzane być mogą, oraz u extrahenta exekucji Edwarda Kowalskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nrem 1771a przy ulicy św. Jerskiej zamieszkałego.— *Teodor Łącki*, Obrońca przy Senacie.
(2—3) —4837—

Ajent Towarzystwa Ubezpieczeń.

1) **Warszawskiego** od ognia.
2) **Ruskiego** od gradobicia,

w mieszkaniu swojem, ulica Żurawia Nr 22 przyjmuję wszelkiego rodzaju ubezpieczenia od ognia, tak w miastach jakoteż ubezpieczenia rolne.

Załatwiam ubezpieczenia od gradobicia Towarzystwa **jedynie** posiadającego koncessję w kraju naszym.

Wszelkie ubezpieczenia dopełniam natychmiąst i bez żadnego za czynność mą wynagrodzenia. Do listów upraszam dołączać marki pocztowe. — **Wiktor Magnus.**
(5—10) —3930—

Potrzebne są zaraz

PANNY

do roboty sukien uzdatnione i mniej zdatne do nauki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 58, u Barcickiej. (3—3) —4742—

Świeży najlepszy **Szczeciński**
Portland Cement
otrzymał **F. Pietschmann,**
ulica Królewska, Nr 39.
(2—3) —4775—

Najlepszy i najcieniej mielony
Gips Sztukatorski
otrzymał **F. Pietschmann,**
ulica Królewska, Nr 39.
(2—3) —4776—

Gwoździe do budowli
druciane i maszynowe, poleca
F. Pietschmann,
ulica Królewska, Nr 39.
(2—3) —4773—

Lekcjach kroju Sukień Damskich.

3runtownie kroju nauczyć się można tylk pomocą francuzkiej metody, która jest do dniejszą od wszystkich innych i której adę stanowi odpowiednia linja, a nadto eba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego nia, chóćby najlepiej skrojona. nie będzie rą. Osoby interessowane raczą się zgłosić Zakładu Krawieckiego Damskiego **Woj-kiej,** przy ulicy Što-Krzyzkiej pod Nr 6 trzecim domu od Nowego-Światu, na dole frontu.— Tamże dostać można **Linijek** tegoż kroju. (13—13) —1985—

, sprzedania pod nader korzystnemi warunkami

FOLWARK,

s. 142½ (włók 9½), same łąki, położony ½ wiorsty od rogatek, a 4½ wiorsty od rszawy, na procent 1 %. Przy małym adzie procent ten przez gospodarstwo emysłowe 14 do 15% z łatwością podnieść na. Wiadomość w Kantorze Loterji Luka Skokowskiego, ulica Długa, Nr 17. (3—3) — 4443 —

S K Ł A D

Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

CEMENTU

Krajowego **Portland** zwanego.
Dalsze transporta nadsyłane będą.

(8—20) —3014—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

iedeńskie w dobrym stanie, przy ulicy ewki, w domu pod Nrem 28 nowym.
(3 — 3) —4422—

Kolonja

jmująca 17 dzies. (34½ dużych morgów), obrym stanie, odległa od Pragi o 5 wiorst o sprzedania. Bliższa wiadomość róg Nowego-Światu i Wareckiej Nr 51 nowy, u Właściciela Mleczarni. (1—3) — 4498 —

RZĄDCA

Człowiek młody, energiczny, obeznany z gospodarstwem wiejskiem teoretycznie i praktycznie, mogący złożyć świadectwo z zarządu trzechletniego w jednymże majątku poszukuje odpowiedniego zajęcia: Adres: Ulica Hoża Nr 3, mieszkania Nr 6, lub listownie Gub. Siedlecka, przez Żelechów w Czernicu Dębińskiemu. (2 — 3) —4183—

SKŁAD

Materjałów piśmiennych, rysunkowych i towarów galanteryjnych

Władysława Bednawskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 497c, otrzymał znaczny transport: **Perfum** angielskich i francuzkich różnych zapachów w oryginalnych flakonach.

Pomady, Mydła, Pasty i **wody** do zębów.

Poudre Veloutine, i inne; **Grzebienie** i **Szczotki** do włosów, **Wody kolońskiej.** Alpejskiej Ateńskiej, i Octu toaletowego, **Wachlarzy** jedwabnych, szylkretowych kościanych i drewnianych w wielkim wyborze. (2 — 3) —4306—

Dymisjonowany Sztabs-Oficer szuka posady

Rządcy domów, Majątku

ziemskiego, **Nadleśnego,** lub też innego— może złożyć kaucji w gotowiźnie 1 000 rubli sreb. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 3 nowy, u b. Profesora Pluty. (3—3) —4343—

Skład Owoców

pod firmą

Z. LANDSBERG,

na Krakowskiem-Przedmieściu obok Kościoła S-go Krzyża, Nr 1 nowy, ma honor zawiadomić, że codziennie nadchodzą do niego świeże transporta **wiśni** po cenach zniżonych. Do tegoż składu potrzebna jest **sklepowa,** zdolna, z dobrą rekomendacją.
-4878— (1—3)



Pozostawiony jest

FORTERPIAN

Wiedeński medalem ozdobiony, o 7-miu oktawach (nowy), za bardzo przystępną cenę, także **FORTEPIAN** orzechowy za rs. 140 i **PIANINO** nowe jest do sprzedania lub do wynajęcia. Zamian się przyjmuje. Ulica Zielna Nr 22, 1-sze piętro.
—4703— (3-3)

Potrzepny jest

Praktykant mierniczy.

Obznajmiony dokładnie ze wszyskiemi czynnościami pomiarowemi, posiadający znajomość języka russkiego, zechce o bliższe parozumienie zgłosić się na ulicę Cmielną, pod Nr 3 domu nowy, a Nr 19 mieszkania.
(1 - 1) —4858—

Jest do sprzedania

MLECZARNIA

i 9-ciu Krów rasowych, z całem urządzeniem. Ulica Ś to Jerska, Nr 24 domu. (1—1) —4859—

Francuzki

posiadające muzykę, Szwajcarki Bony, Angielka posiadająca język francuzki i niemiecki, poszukują umieszczenia w jaknajkrótszym czasie. Wiadomość u Kamilji Mierkowskiej, ulica Ś-to-Jerska Nr 22 nowy. (1 — 3) 4851—

Rs. 1,200 i 1,317.

Jest zaraz do **wypożyczenia** na bardzo umiarkowany procent, na pierwszy numer hypoteki domów murowanych, w środkowym punkcie Warszawy położonych, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w handlu korzennym W go Jędrzejewskiego na rogu ulic Elektoralnej i Zatyłki. —4883— (1—2)

Potrzebne są

PANNY

do szycia na **maszynie,** którym zapewnia się zatrudnienie ciągłe przez rok cały; mogą być przyjęte na przychodnie, lub też z zupełnem utrzymaniem. Leszno Nr 682, nowy 56.
—4881— (1—1)

ESSENCJA
z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (19—24) —2044—

UWIADOMIENIE.

KANTOR
Informacyjno - Kommissowy
B. KORPACZEWSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 73.

Uprasza Sz. Publikę, aby swoje pomysły i projekty, zmierzające do ułatwienia handlu do ulepszeń w gospodarstwie, rzemiosłach i przemyśle, do wskazania nowych przedsiebierstw i operacyj kapitału, raczyła piśmiennie kommunikować kantorowi - celem urzeczywistnienia ich, za co każdemu Kantor zapewnia przy uskutecznieniu projektu procent stosowny do umowy, a nawet za projekty ważne, opłacać będzie z góry pewne quantum.

Nadmienia się, że w interessach Moskiewskiej wystawy, lokali i Sklepów tamże, oraz jarmarku Niżninowogrodzkiego i innych w Cesarstwie. można otrzymać wszelkie ułatwienia i informacje. —4415— (2—3)

APFELZWEIG

przy rogu ulic Elektoralnej i Przechodniej, Nr 797, II piętro, w bramie.

Kupuje starożytne koronki, porcelany rozmaitego gatunku, bronzy złocone w ogniu, mozajki z kości słoniowej i meble starożytne. Przedmioty te znajdoją się u mnie w znacznym wyborze, sprzedaję takowe, kontentując się małym zyskiem. — 4875 — (1—3)

Do interesu familijnego o **spadek,** potrzebną jest wiadomość pobytu **Feliksa-Franciszka** dwóch imion **Bonieckiego,** urodzonego z Ojca Szymona i Karoliny ze Skowrońskich, we wsi Wólce Zabłockiej, powiatu Krasnostawskiego, gubernji Lubelskiej. Ktoby więc posiadał jakąkolwiek o jego życiu lub śmiorci wiadomość, raczy dać znać za nagrodą, pod Nr 709 (17), przy ulicy Elektoralnej do Pauliny Randon. (1 — 3) —4863—

— **Wioska** w Gostyńskiem, w bliskości stacji kolei żelaznej, wśród fabryk cukru położona, około 10-ciu włók (150 dziesiatyn) mająca, do sprzedania z wolnej ręki z natychmiastową possesją.

Bliższa wiadomość bez pośrednictwa trzecich osób, u Leona Krysińskiego Patrona, ulica Miodowa, dom dawniej Liphau wprost Sądu Appellacyjnego, Nr 15 nowy.
(1 — 1) —4864—

ŚWIEŻY TRANSPORT

PROSZKU PERSKIEGO,

(w najlepszym gatunku, ostatniego zbioru)

na wygubienie wszelkiego robactwa domowego
nadszedł do

SKŁADU NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO

przy ulicy Rymarskiej Nr 471 (2), wprost Banku

i sprzedaje się tak w mniejszej jak i większej ilości, z odstąpieniem dla handlujących biorących w większych partjach stosownego rabatu.—Tamże dostać można **Cukru** w głowach i w mączce, **Kawy** w najlepszym gatunku, **Świec** stearynowych, **Oliwy** najlepszej prowanckiej, **Octu** prawdziwego winnego i estragonowego; **Musztardy** francuzkiej angielsklej i sareptskiej z własnej fabryki na garnce, tuziny, słoiki i funty; oraz **Worków** oryginalnych amerykańskich w rozmaitych rozmiarach i gatunkach po umiarkowanej cenie. (1—3) — 4869 —

PAW'

z **pięknym ogonem,** do sprzedania, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na Pradze, przy Rogatce Petersburskiej, ostatni dom po lewej stronie, gdzie Kancelarja Gubernjalnego Bataljonu; stróż **Kornacewicz** wskaże.
(2 — 3) —4838—

Potrzebne są

PANNY

zaraz, do krawiecczyzny damskiej—podręczne i do nauki. Ulica Przejazd Nr 9 nowy mieszkania Nr 29. (2 — 3) —4832—

Ważna wiadomość dla PP. Rzeźników!!!

Jest do sprredania 250 **Skopów** zapasowych, młodych, rosłych. Wiadomość na miejscu, przy Stacji Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Rokiciny w Dobrach Bętkow.
(2 — 3) —4822—

---

w Składzie L. Krupeckiego
NAJTAŃSZE DRZEWO

Obstalunki przyjmują się we wszystkich Składach Herbaty.
—4806— (2—3)

Pod Numerem 1270 (nowy 9), na nlicy Nowy-Świat, jest

100 fur Gruzu

do sprzedania, składającego się ze zwiru i cegły. (2 — 2) —4814—

Pierwszy Transport oryginalnego Porteru angielskiego w Kamionkach i Butelkach, nadszedł do Składu Hurtowego

EDWARDA HERING.

Daniłowiczowska, Nr 619 i po miernych Cenach; lecz tylko tuzinami się sprzedaje. —4824— (2—3)

Zajmująca się rekomendowaniem

Guwernerów i Guwernantek

przy ulicy Senatorskiej, Nr 6 (460),

A. WITKOWSKA.

Ma do umieszczenia zdolnych Guwernerów, Guwernantki, rodowite **Francuzki** i **Angielki** z muzyką, Bony, udzielające lekcje na godziny tak pod względem języków jak i muzyki, śpiewu, rysunków i malarstwa.
(3 — 6) —4749—

— **Osoba** z kaucją 1,500 ruubli, posiadająca dokładnie języki: polski, rossyjski i niemiecki, pragnie przyjąć Obowiązki Rządcy porządnego domu w Warszawie. Wiadomość u P. Kleszczyńskiego Fryzjera, przy ulicy Podwale w pałacu Dyzmańskich Nr 497, bez pośrednictwa. (3 — 3) —4604

Do Zakładu dentystycznego, potrzebnym jest

Technik Dentysta,

więcej pożądanym jest nieżonaty. Wiadomość przy ulicy Solnej pod Nrem 9 (608) na 2 piętrze u Telegrafisty Blumma, od godziny 9 do 1-szej z południa. — 4661 — (2—3)

Jest do sprzedania:

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, za rsr. 50, stolik do kart mahoniowy za rs. 5, stół dębowy o dwóch szufladach kuchenny za rs. 3 i szal ternowy w kraty białe i ponsowe, przy ulicy Krochmalnej. pod Nrem 29 nowym, mieszkania Nr 7.
(3 — 3) —4725—

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.

w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów toaletowych. (45 50) — 9524 —

— W majątku o 21 wiorst (3 mile), obfitującym w pastwiska mogą być przyjęte na zimę i lato **Skopy** od 200 do 250 sztuk. Żądany jest **Pasiecznik,** któryby na swój rachunek prowadził Pasiekę. Takaż osoba do zaprowadzenia na większą skalę **rybołowstwa.**—Poszukiwane są **Lokomobile.** Oferty do Kantoru B. Korpaczewskiego, Krakowskie Przed. Nr 73. (2 — 3) —4810—

Korzytny interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na lat trzy od 1 Lipca r. b. **Restauracja,** z wszelkiemi utensyljami lub bez nich, w miejscu ludnem, przy ulicy Bednarskiej, blisko skweru na Krakowskiem-Przedmieściu Cena jaknajprzystępniejsza. Bliższą wiadomość powziąść można każdego czasu w domu pod Nrem 15, przy ulicy Bednarskiej, u Właścicielki Restauracji. (2 — 3) —4820—

KREDKI

DO KART

tabliczkowe, wyrobu krajowego, wyborowego gatunku, są do nabycia, po cenie kopiejek 75 za pudełko ze stu sztuk złoż ne, w handlu materjałów piśmiennych W-go Szustra, w domu dawniej Petyskusa na Placu Teatralnym.
—4873— (1—3)

Wyżymaczki do wyżymania bielizny są do sprzedania, lub do wynajęcia i reperacji; przyjmują się u Stolarza St. Zeitler. Ulica Krakowskie Przedmieście Nr (4) 405, blisko Statuy Kopernika.
(1 — 4) —4871—

Do sprzedania,

z powodu wyjazdu razem lub częściowo w każdej chwili:

1) Umeblowanie salonu, jądalnego, sypialnego, i jeszcze dwóch pokoi.
2) Porcelana i szkło.
3) Sprzęty i przybory domowe i kuchenne.

Wszystko w dobrym stanie i za bardzo przystępną cenę, w Alei Jerozolimskiej Nr 36, dom Lothego. Wiadomość u Rządcy domu, tamże od godziny 12-ej do 4-ej z południa.
(1 — 3) —4870—



Dom murowany o piętrze i drewniany od dwóch ulic w dobrym stanie, z jednych ulic nieodległych od Nowego Świata jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami, tak że połowę może zostać na gruncie. Wiadomość w Kurjerze Warszawskim. (1 — 3) —4852

Faeton i Amerykan

zupełnie nowy z drzewa jesionowego, najświeższego fasonu, z fabryki Wiedeńskiej — są do sprzedania, u Stróża domu W. Orłowskiego Budowniczego, przy rogu Jasnej i Szkolnej, wprost Hotelu Maringe. (3 — 3) —4569—

Przyjąwszy Ajenturę Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w roku 1827, wszelkie czynności dotyczące ubezpieczeń na rzecz tegoż Towarzystwa, tak w Warszawie jak i na prowincji, załatwiam. Stałe moje zamieszkanie w Warszawie, w domu Nr 60, przy ulicy Chłodnej.

LUDWIK WARSZEWSKI,

(3—3) — 4275 — b. Naczelnik Powiatu Sieradzkiego, Emeryt.

DAWISON, BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne**. **Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWOJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.** – Mieszka przy ulicy Karmelickiej, **Nr 12**. —Zastać go można od **3** ciej do **6**-tej po południu.

Jedna z moich uczennic bardzo uzdolniona, poszukuje stosownego zajęcia.
(5—6) — 3766 —

Z powodu zmiany stosunków familijnych jest do odstąpienia

dobrze i z elegancją urządzony Skład towarów bławatnych i galanteryjnych w mieście Łodzi

z połączoną z nim hafciarnią. Skład ten zaopatrując się w towary z najwięcej renomowanych fabryk zagranicznych, posiada ustaloną wziętość i liczną Klientę, a odbyt powiększający się ciągle dochodzi obecnie do summy Rsr. 16,000 rocznie.

Do nabycia tego interessu potrzebnym jest kapitał 10 do 12,000 rubli.

Offerty nadesłać można franko pod adressem L. K. Nr 45, do Redakcji Kurjera Warszawskiego i do Ekspedycji Gazety Łódzkiej w Łodzi. —4404— (5—6)

KĄPIELE KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
W GÓRNYM SZLĄSKU
Rozpoczęcie Sezonu nastąpiło dnia 15 Maja r. b.

Douche (Tuszowanie **są powiększone, ilość Łazienek znacznie pomnożona, obszerna Kollonada wybudowana**. Obstalunki na pomieszkanie jakoteż na koncentrowaną Solankę i Wody mineralne do picia, prosimy do **Inspekcji Kąpieli** adressować.— **„Na zapytania lekarskie, odpowiedzi udziela Dr. Eugen-Juliusberg.“** (13—13) —3412 —



Magazyn Mebli Warszawskich i Zagranicznych

pod firmą:

P. GLOBUS

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej, Nr 471 lit. a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.—Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble sprzedają się po cenach stałych fabrycznych. (5—10)—4363

Mieszkania do wynajęcia od Ś-go Jana

przy ulicy Marszałkowskiej, Nr domu 38 nowy.

Na dole od frontu. 5 Pokoi z Salonem, 2 Przedpokoje, Kuchnia, przy niej Spiżarnia i Skład na węgle, oraz Drwalnia, Piwnica i Góra wspólna.

Mieszkanie z ogrodem:
5 Pokoi z Salonem, Przedpokój, schowanie, Kuchnia, Spanie dla sług, Wygódka, Sutteryna Piwnica Altana wraz z ogródkiem owocowym i dzikim. Lokal ten może być także wynajęty na porządną Restaurację. Wiadomość bliższa na miejscu. (2 3) — 4676 —

Pasy skórzanne angielskie do machin, do 8 milimetrów grubości od rs. 1 do rs. 1 kop. 12½ za funt.

Pasy konopne, tkane, surowe i smołą napuszczane podwójne i poczwórne wszelkich rozmiarów.

Te pasy konopne w szerszych rozmiarach zastępują miejsce skórzanych dubeltowych i są przy daleko niższej cenie lepsze i mocniejsze od tychże.

Szruby do spajania pasów wszelkich rozmiarów.

Paski surowcowe do zeszywania pasów po rs. 1 kop. 10 za funt

Wiadra płócienne, pożarne, po kop. **75** za sztukę.

KRAFT et KUKSZ,
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1. (2—0) —1490—



Powóz z fordeklem

na 4-ry osób, w dobrym stanie i **ubranie kuczerskie** do ruskiej uprzęży są do sprzedania, przy rogu ulicy Nowolipek i Nalewek pod Nrem (1) 2235. (1—3)— —4860



Jest do sprzedania **garnitur mebli** mahoniowych rypsem krytych nowych t. j. sześć krzeseł, dwa fotele i kanapa, za nader przystępną cenę. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 20 (468/9, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w drugiem dziedzińcu u Tapicera.
—4671— (3—3)

W powiecie Łaskim przy szosie w Przygonie, są każdego czasu na sprzedaż

Duchowne Książki,

Brewiarze. Kazania, Serwis na stół, Meble, Kwiaty, Stuły, Konie, Bryki, Sanie, Powóz, i t. p (2—3) —4831—



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

oraz 2 Łóżka mahoniowe, Szafa masiw orzechowa, Konsola mahoniowa, Zegar bronzowy pod kloszem i Lustro duże w złoconych ramach. Wiadomość do południa przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej), pod Nr 179, nowy 1, piętro 2, Nr drzwi 13 (3—3) — 4741 —



Garnitur M e b l i do sprzedania, to jest sześć krzeseł, dwa fotele, jedna kanapa, całe kryte repsem, mało używane za cenę przystępną, przy ulicy Kapitulnej, Nr 4 nowy u Tapicera. (5—6) —4596—

DWA APARTAMENTA

z meblami lub bez tychże, do wynajęcia w każdym czasie. Pierwszy złożony z 9 pokoi z trzema balkonami, do tego należą pokoje dla służby, Kuchnia, Pralnia. Stajnia na 10 koni, Wozownia i inne przynależytości. Drugi złożony z pięciu Pokoi, Salonu; do tego również należą Pokoje dla służby, Kuchnia, Stajnia, Wozownia etc. etc. Oba mogą być połączone. Wiadomość, Alea Ujazdowska Nr 10, Szwajcar miejscowy wskaże. —4193— (3—3)

LOKAL

umeblowany, składający się z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, z usługą lub bez, do wynajęcia na letnie miesiące: od 20 Czerwca. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, mieszkania Nr 10. (1—3) 4757

Do wynajęcia od 1 Lipca 1872 r.
w domu Bankiera
Stanisława Lesser
przy ulicy Rymarskiej Nr 742.

SKLEP Z POKOJEM,

oraz mieszkanie do tegoż, składające się z przedpokoju, pokoju obszernego i kuchni. Wiadomość w Kantorze Właściciela przy ulicy Miodowej Nr 490/1, lub u Rządcy tychże domów. —4440— (5—6)

Do sprzedania
PLAC

mający łokci kw. 6200, z frontu 60 łokci przy ulicy Łuckiej trzeci dom od Żelaznej. Wiadomość na ulicy Wolskiej Numer 15.
—4883— (1—5)

Z powodu wyjazdu jest do najęcia od Ś-go Jana **L O K A L,** składający się z salonu z balkonem i 4-ch pokoi, przedpokoju, pasażu kuchni, spiżarni i innych dogodności. Przy ulicy Grzybowskiej Nr 27, naprzeciwko kąpieli żelaznych.
(1 1) —4857—

Mieszkania Letnie

W HELENOWIE,

w blizkości pierwszej Stacji Dr. Żel. War.-Wied. Pruszków, są do najęcia. Wiadomość u Rządcy pałacu Hr. St. Potockiego Nr 415 (15 nowy), przy ulicy Krak.-Przedmieście.
—4501— (3—3)

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1303 (nowy 46)

Lokal na 1-em piętrze

od frontu, składający się z Salonu, 5 Pokoi; z 2 balkonami, Kuchnią, Drwalnią i Piwnicą, przed domem wodociągu. Cena rs. 550. rocznie. Wiadomość u właściciela domu, na 1-em piętrze. (2—3) — 4737 —

Letnie Mieszkanie,

złożone z 5-u świeżo odnowionych pokoi, przytem kuchnia osobna z pokoikiem dla służby, o 2 wiorsty od Pruszkowa, do wynajęcia w całości lub też może być podzielone na 2 i 3 pokoje. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32 wprost bramy Hotelu Polskiego, na 2 m piętrze. Tamże jest do sprzedania **ładny Wózek** dziecinny za pół ceny. (3—3) —4060—

Do najęcia od Ś-go Jana

W alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską pod Nr 1713B, nowy Nr 11.

LOKAL na 1 piętrze kompletnie nowo wyrestaurowany, składający się z 1 Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju z Kuchnią Piwnicą, z 4 wchodami i gazowem oświetleniem. Tenże lokal może być na 2 mniejsze podzielony.

Wiadomość na miejscu u stróża Wincentego, lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. (5 6) — 4530 —

Za Rsr. 25 miesięcznie,

zaraz do wynajęcia do Ś-go Michała r. b.

Lokal umeblowany,

złożony z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Karmelickiej Nr 7. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Gmachu Rządowym Nr 26, u odźwiernego. —4509— (3—3)

Mieszkanie letnie

w Mokotowie, w kolonii Schustra, dwa pokoje, kuchnia i inne wygody. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, Nr. 1057, nowy 9, mieszkania 1-szy na dole. — 4324 — (3—3)

Do wynajęcia na

PRADZE

Jeden Sklep w środku rynku za rs. 150.
Dwa Pokoje i kuchnia „ „ 150.
3 Wozownie czyli Składy po rs. 33.
1 Stajnia za rs. 40.

Wiadomość na miejscu pod Nr. 149 lub w składzie Herbaty **L. Krupeckiego**, naprzeciw statuy Kopernika w Warszawie. —4807— (2—3)

Potrzebnym jest od Ś-go Jana

LOKAL

złożony z siedmiu do ośmiu obszernych pokoi, na jednej z pryncypalnych ulic położony. Wiadomość przy ulicy Żabiej, w domu J Wgo Ordynata Hr. Zamoyskiego, w Biurze Towarzystwa Imperial. (3—3) — 4783 —

Do odnajęcia za **pół ceny** od 1 Lipca r. b.

Mieszkania letnie,

są do wynajęcia z meblami lub bez, na folwarku Kamionek, lit. A, zaraz za rogatką Grochowską. —4877— (1 1)

Na Kanoniach, w domu Nr 85/6 (nowy 4) w miejscu spokojnem, suchem na świeżem powietrzu, od dnia 1 Lipca 1872 r. jest jeszcze do wynajęcia, Lokalik familijny złożony z 2 pokoi na 3 piętrze za 100 rs. rocznie, **zaś każdego czasu** Jeden pokój obszerny o 2-ch oknach, w oficynie na parterze z gruntu wyrestaurowany za 90 rs. rocznie. — Jeden pakamer na skład Towarów, Mebli i t. p., za 40 rs. rocznie. Wiadomość u właścicielki

---

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **Lokal** w domu murowanym parterowym, gdzie była dawniej Fabryka Tabaczna - może być wynajęty na jaką Fabrykę Wielką lub pomniejszą Salon dużego rozmiaru, oraz kilka Pokoi a wrazie żądania może być dodaną lub zmniejszoną ilość pokoi; przytem są do wynajęcia Składy, duże wozownie, oraz i na mieszkanie kilka porządnych Lokali. Wiadomość przy ulicy Niskiej Nr 10 nowy, u Właścicielki.

— Przy ulicy Zakroczymskiej pod Nrem 9/1860, jest do wynajęcia **LOKAL,** z 3-ch 4 ch, 5 ciu Pokoi złożony, w bliskości letnich Kąpieli, ze Stajnią, Wozownią, Górą, Piwnicą, Składem na siano, oraz Obora na 3 lub 4 krowy. Lokale te wynajmują się bez podwyższenia ich ceny; tamże jes skład na towary. (1—3) —4862—

Przy rogu ulicy Wierzbowej Czystej pod Nr 638a, jest do wynajęcia od 1 Lipca lub też 1 Czerwca r. b.

Lokal na 2-m piętrze,

składający się z 7-miu pokoi, salonu, przedpokoju pasażu, kuchni, spiżarni, piwnic i góry wspólnej, z wodociągiem i zlewem, a w lokalu zaprowadzony gaz. Wiadomość na miejscu w tymże lokalu. (1—3) —4861—



Uprasza się PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na

ZEGAREK
ZŁOTY

z cyfrą J. P., skradziony w nieobecności Państwa, przez niedbalstwo Sługi, przy ulicy Tamka Nr 35, mieszkania Nr 12. Tam powziąść można wiadomość o **Pokoju z Kuchnią** ciepłym i suchym, w bliskości Ogrodu Saskiego przy ulicy Królewskiej od d. 1 Lipca dla osoby poważnej płci żeńskiej. (1—1) —4867



Dnia 24 Maja przechodząc ulicami: Nalewki przez dom przechodni Mławskich na Dzielną zgubioną została **LORNETKA** złota, na której wyryty był pies. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić, gdyż to była pamiątka za nagrodą,—oraz jest do sprzedania Krzesło na kołach z kierownikiem, dla chorej osoby wyplatane Wiedeńskie. Wiadomość u Stróża, Nr 2255/11, ulica Nalewki. (1—1) —4872—



Nagrody 20 rubli!

Wczoraj t. j. 21 b. m. o godz. 12-ej w południe zgubiono przy mineralnych wodach w Saskim Ogrodzie **Zegarek** złoty z łańcuszkiem. Znalazca raczy odnieść na ulicę Dzielną Nr domu 16, mieszkania Nr 3 i ... za powyższą nagrodą. (3—3) —4687—

Nagrody Rs. 25.

W Niedzielę dnia 19 b. m., powracając z Skierniewic zgubioną została **Spilka z hyacentem**, wyłożona w około **brylantami**, stanowiąca **drogą pamiątkę**. Uprassa się sumiennego Znalazcę o złożenie takowej do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za powyższą nagrodą. (3—3) — 4730 —